

Byliśmy w Chinach na AMR. Targi kolejny raz z udziałem polskich firm

data aktualizacji: 2024.04.19



Po raz kolejny braliśmy udział w targach AMR w Chinach. W tym roku inaczej, bo już nie w Pekinie, a oddalonym o 165 kilometrów mieście Tianjin. To dużo nowocześniejszy obiekt targowy, a dodatkowym atutem nowej lokalizacji jest bardzo dobra baza hotelowa tuż przy obiekcie, co dla zagranicznych gości miało duże znaczenie. Jedyny minus - blisko dwugodzinny dojazd z lotniska w Pekinie. Ale i tak na te targi wybrać się zdecydowanie warto...

W oficjalnych komunikatach po targach organizatorzy informują o wzrostach w kwestii liczby uczestników, podkreślają też bardzo dobre wyniki pod względem powierzchni wystawienniczej i liczby wystawców.



45 616 odwiedzających (wzrost o 18 procent) z 46 krajów i regionów (podwojenie w stosunku do poprzedniej edycji).

Na targach dominowały oczywiście tematy serwisowania pojazdów. Były stoiska z wyposażeniem warsztatowym, części zamiennymi. Dyskutowano o innowacjach i ekologii w motoryzacji. - W tym roku przywieźliśmy na targi inteligentne produkty z włoskimi patentami technologicznymi i sprzętem do serwisowania nowych pojazdów elektrycznych. Spotykaliśmy się z klientami z całego świata, w tym chińskimi dystrybutorami, ale też klientami z Europy, Japonii, Korei Południowej i Azji Południowo-Wschodniej, Afryki - mówi Jacky Li, wiceprezes Corwei (Yingkou) Industrial Co Ltd.

Łącznie na targach wystawiło się ponad tysiąc firm z 10 krajów: Chin, Francji, Niemiec, Włoch, Japonii, Malezji, Hiszpanii, Tajwanu, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Targi wizytowane były też przez polskie firmy z branży warsztatowej. - *Pracujemy nad poszerzeniem oferty, aby była kompleksowa. Stąd nasza wizyta tutaj* - mówi Lucjan Krakus z firmy Coframa, dostarczającej wyposażenie warsztatowe.



Fot. Piotr Szponar

Źródło: <http://www.swiatopon.info/drukujpdf/arttykul/77104>